

Kwestie obyczajowe w programie i działalności Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej

JANUSZ JARTYŚ

DR

Uniwersytet Szczeciński, Instytut Politologii i Europeistyki
e-mail: janujar.eu(at)gmail.com

Słowa kluczowe Platforma Obywatelska, Polska, kwestie obyczajowe, działalność

Abstrakt W ostatnich latach w Polsce Platforma Obywatelska stara się znacząco poszerzyć swoją bazę wyborczą. Partia przyjęła do swoich szeregów polityków, którzy dawniej byli związani ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym (ZChN), Kongresem Liberalno-Demokratycznym (KLD) i Sojuszem Lewicy Demokratycznej (SLD). Ten polityczny układ sprawia, że praktycznie niemożliwe jest to, aby partia wypracowała jednolite stanowisko w takich kwestiach moralno-kulturowych jak dopuszczalność aborcji, legalizacja związków partnerskich osób tej samej płci czy zapłodnienie in vitro. Autor artykułu opisuje stosunek Platformy Obywatelskiej do wielu kwestii moralno-kulturowych, przedstawiając stanowisko, aktywność i deklaracje składane przez jej polityków. Analiza będzie także ukazywać, jak ewoluowały te kwestie w czasach, kiedy partia sprawowała władzę w latach 2007–2015.

The Moral and Ideological Worldview in the Civic Platform's Political Programmes and Activities

Keywords Civic Platform (PO), Poland, moral-cultural issues, agenda

Abstract Recent years have seen Poland's Civic Platform attempting to significantly expand its electoral base. The party has accepted a number of politicians into its ranks who were formerly affiliated with the Christian National Union (ZChN), the Liberal Democratic Congress (KLD), and the Democratic Left Alliance (SLD). This political make-up has made it practically impossible for the party to come up with a unified stance on such moral and social issues as permissibility of abortion, legalisation of same-sex partnerships, and in-vitro fertilisation. The author has described the position of the Civic Platform on a several moral-cultural issues, and presented the party's programme, activities and statements announced by its politicians. An analysis also includes the evolution of the party's attitude to moral and cultural issues when it was in power (2007–2015).

Istniejąca od 2 marca 2002 roku jako partia polityczna Platforma Rzeczypospolitej Polskiej (PO RP), zwana w dyskursie politycznym i społecznym Platformą Obywatelską (PO), przeżyła wiele programowych ewolucji. Niezależnie od przyszłych losów ugrupowanie to przejdzie do historii Polski jako partia, której pierwszy raz po 1989 roku udało się nieprzerwanie sprawować władzę przez okres dwóch kadencji parlamentu w latach 2007–2015.

Oczywiście różne są przesłanki parlamentarnych zwycięstw Platformy Obywatelskiej w kampaniach parlamentarnych 2007 i 2011 roku (PKW, 2007; PKW, 2011). W pierwszym przypadku na osiągnięty sukces wyborczy złożyło się kilka zmiennych, do których zaliczyć należy: zmęczenie społeczne rządami Prawa i Sprawiedliwości (PIS) w latach 2005–2007 oraz przeprowadzona w zreczny pod względem marketingowym kampania wyborcza, która w klarowny sposób wskazywała możliwość poprawy warunków życia pod rządami Platformy Obywatelskiej, nawiązująca do koncepcji gospodarczego cudu i zbudowania „drugiej Irlandii”. Stojący wówczas na czele PO Donald Tusk jawił się wyborcom jako polityk o umiarkowanych poglądach, mający silną osobowość, otwarty na świat i znający realia życia przeciętnego Polaka. Udowodnił to podczas debaty telewizyjnej z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim, który nie był w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące cen podstawowych produktów żywnościowych (Youtube, 2007a). W prowadzonej kampanii wyborczej Platforma Obywatelska podkreślała anachronizm Jarosława Kaczyńskiego, wskazując, że nie posiada konta bankowego oraz uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Zwycięstwo wyborcze PO w wyborach parlamentarnych w 2011 roku oparte było na kolejnych przesłankach: pierwszą z nich był przekaz dotyczący modernizacji kraju zawarty w hasle „Polska w budowie”. Drugą mobilizacja elektoratu i poszerzenie bazy wyborczej, która mogłaby zatamować powrót do sprawowania władzy Prawa i Sprawiedliwości. Platforma Obywatelska była już wówczas ugrupowaniem, w którego szeregach swoje miejsce znaleźli byli politycy Zjednoczenia Chrześcijańsko-Demokratycznego, Prawa i Sprawiedliwości, Unii Wolności, Kongresu Liberalno-Demokratycznego oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Rządzące ugrupowanie odwoływało się zatem do wyborców narodowo-konserwatywnych, liberalnych i socjaldemokratycznych, stosując zasadę „złotego środka” i obiecując każdej z poszczególnych grup wyborców choćby częściową realizację ich postulatów, stabilność w zarządzaniu krajem i społeczny spokój. Koncepcja ta przyniosła efekt podczas wyborów parlamentarnych w 2011 roku. Stanie się ona jednak jedną z przyczyn wyborczej klęski Platformy Obywatelskiej 4 lata później, kiedy zmuszona zostanie do oddania steru rządów w ręce PiS. Od 2007 roku Platforma w kolejnych wyborach parlamentarnych popierana była m.in. przez znaczą część elektoratu lewicy pojmującego społeczną równość na zasadach zachodnioeuropejskiej socjaldemokracji. Wspomniani wyborcy oczekiwali m.in. realizacji zasady świeckości państwa, zmiany ustawy antyaborcyjnej, legalizacji związków partnerskich par hetero- i homoseksualnych oraz powszechnego dostępu do metody *in vitro*. W 2015 roku wspomniany elektorat w większości odwrócił się od Platformy Obywatelskiej, zauważając, że działania w przypadku wielu ich postulatów przez poprzednie 8 lat miały charakter pozorny, a w kwestii spraw natury obyczajowej stanowisko Platformy Obywatelskiej niewiele różni się od Prawa i Sprawiedliwości.

W niniejszym artykule autor dokonał analizy założeń programowych i działalności Platformy Obywatelskiej w kwestiach obyczajowych. Wykorzystał w tym celu dokumenty zastałe i metodę historyczną, za pomocą której przytoczył wypowiedzi polityków PO dotyczące spraw natury obyczajowej. Na podstawie studium poszczególnych przypadków autor wskazał ponadto ewolucję deklaracyjnych wypowiedzi i zachowań w tym względzie, które nie zawsze pokrywały się z podjętymi później działaniami. Wyjaśnienia wymagają również postawione podstawowe pytania badawcze: w jakim stopniu ewolucja poglądów dotyczących kwestii obyczajowych polityków jest rzeczywista? Czy też podejmowane przez PO pod koniec okresu sprawowania władzy działania miały na celu jedynie dostosowanie się do oczekiwań części potencjalnego elektoratu? W jakim stopniu wreszcie brak jednoznacznego stanowiska Platformy Obywatelskiej dotyczącego spraw natury obyczajowej przyczynił się do klęski w wyborach parlamentarnych 2015 roku? (PKW, 2015). Po utracie władzy w wyniku werdyktu wyborczego 25 października 2015 roku politycy Platformy Obywatelskiej RP jawią się jako politycy otwarci i tolerancyjni. Podczas udziału w wiecach i marszach skierowanych przeciwko rządowi Prawa i Sprawiedliwości chętnie podkreślają swoje przywiązanie do europejskich wartości. Wskazują, że nikt nie powinien narzucać Polakom stylu życia i wartości, które powinny być bliskie poszczególnym obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej. Warto zastanowić się, czy padające dzisiaj z ust polityków PO deklaracje mają odzwierciedlenie w dotychczasowej działalności tego ugrupowania.

Należy przypomnieć, że na początku XX wieku Platforma Obywatelska przygotowywała się do ewentualnego objęcia władzy po rządzącym wówczas Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), który w zwycięskiej kampanii wyborczej w 2001 roku zapowiadał m.in. liberalizację ustawy aborcyjnej i uchwalenie ustawy o związkach partnerskich (Jartyś, 2015a, s. 183). Co prawda podczas sprawowania władzy w latach 2001–2005 wyborcze obietnice nie doczekały się realizacji i czyniono w tych kwestiach tylko ruchy pozorne, to jednak opozycyjne ugrupowania, do których należały wówczas Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość, w żaden sposób nie zamierzały nawiązywać do realizacji lewicowych postulatów. Niniejszą tezę potwierdzają wypowiedzi czołowych polityków Platformy Obywatelskiej na początku obecnego stulecia. W taki sposób o koncepcji związków partnerskich wypowiadała się 15 lutego 2002 roku Zyta Gilowska, ówczesna posłanka Platformy Obywatelskiej: „Zdecydowanie nie. My przyjęliśmy deklarację ideową, która zdecydowanie opowiada się przeciw takim pomysłom (...). Jeżeli chodzi o pary homoseksualne, mnie to po prostu śmieszy” (Jartyś, 2007, s. 56). Natomiast w tym samym roku tak start Roberta Biedronia w wyborach samorządowych z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej komentowała przyszła minister zdrowia i późniejsza prezes rady ministrów z ramienia Platformy Obywatelskiej: „Nasze społeczeństwo jest tradycyjne. Inność nie może liczyć na poparcie i tolerancję. Ten Pan wyznaniem o homoseksualizmie raczej sobie zaszkodził, niż pomógł. Moim zdaniem nie powinien on sprawować żadnych funkcji publicznych i kandydować w wyborach” (Jartyś, 2007, s. 54). Przytoczone powyżej wypowiedzi ówczesnych polityków PO obrazują dobitnie stosunek tego ugrupowania do kwestii natury obyczajowej. Życie Gilowskiej po aktywnym uczestnictwie w szeregach Platformy Obywatelskiej i zaangażowaniu w kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej 2005 roku, kiedy zasłynęła wypowiedzią w kierunku

Donalda Tuska: „Idziemy po zwycięstwo bracie”, udało się zostać później ministrem finansów w rządzie kierowanym przez premiera Kazimierza Marcinkiewicza z Prawa i Sprawiedliwości. Wspomniana sytuacja dowodzi nie tylko braku przywiązania Zyty Gilowskiej do członkostwa w Platformie Obywatelskiej. Podkreśla również fakt bliskości programowej Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości na początku obecnego stulecia. Pod koniec okresu rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej i zarazem kadencji prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego wywodzącego się z obozu politycznego lewicy zarówno PO, jak i PiS opowiadały się za koniecznością naprawy Rzeczypospolitej, podkreślały nepotyzm podczas sprawowania władzy przez lewicę i żądały rozliczenia afer określanych mianem afery Rywina oraz afery starachowickiej. Warto zauważyć, że w programie wyborczym z 2001 i 2005 roku Platforma Obywatelska skupiała się przede wszystkim na kwestiach natury gospodarczej i nie odnosiła się do istotnych zmian w sprawach natury obyczajowej. Była zwolennikiem utrzymania konserwatywnego kursu w tej materii. Podczas kampanii wyborczej w 2005 roku niejednokrotnie komentatorzy polityczni wypowiadali się o przyszłej koalicji POPiS-u, a więc wspólnych rządach Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Należy również zaznaczyć, że w kampanii prezydenckiej w 2005 roku Donald Tusk, będący kandydatem Platformy Obywatelskiej, znacznie bardziej starał się o pozyskanie elektoratu prawicy niż lewicy. Czynił w jego kierunku gesty takie jak zawarcie podczas kampanii wyborczej ślubu kościelnego dwadzieścia kilka lat po zawarciu cywilnego małżeństwa.

Również po wygranych wyborach parlamentarnych i prezydenckich 2005 roku przez Prawo i Sprawiedliwość trudno było zauważyć znaczne różnice dotyczące kwestii natury obyczajowej. W programie wyborczym Platformy Obywatelskiej z 2005 roku nie odniesiono się do niniejszych kwestii, podobnie jak miało to miejsce 4 lata wcześniej (Mizerski, 2007). Podczas trwania kadencji Sejmu RP w latach 2005–2007 PO zagłosowała co prawda za pozostawieniem kompromisu aborcyjnego w Polsce, jednak uczyniła to wspólnie z większością Prawa i Sprawiedliwości oraz nie postulowała liberalizacji obowiązujących do dzisiaj zapisów prawnych w tym zakresie.

Deklaratywna zmiana dotycząca kwestii obyczajowych w Platformie Obywatelskiej zaczęła być widoczna w 2007 roku za sprawą dyskusji na ratyfikację przez Polskę Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Sprawujące władzę Prawo i Sprawiedliwość wyrażało negatywne opinie dotyczące możliwości przyjęcia przez Polskę dokumentu uchwalonego pierwotnie na szczycie w Nicei w 2000 roku (Hambura, Muszyński, 2001, s. 7–252). Spośród wysuwanych wobec Karty Praw Podstawowych zastrzeżeń pierwsze dotyczyło kwestii ochrony prawa własności ujętego w dokumencie. Ze względu na złożoność kwestii własnościowych na terenie Polski obawiano się, że kraj nasz narażony będzie na roszczenia własnościowe obywateli niemieckich względem mienia pozostawionego przez nich na Ziemiach Odzyskanych przejętych przez Polskę w 1945 roku. Drugie zastrzeżenie dotyczyło natomiast spraw obyczajowych. Politycy Prawa i Sprawiedliwości twierdzili, że przyjęcie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej zmusi w przyszłości Polskę do legalizacji związków partnerskich osób tej samej płci. Po skróceniu kadencji i rozpisaniu przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego kolejnych wyborów parlamentarnych w 2007 roku problem Karty Praw Podstawowych został poruszony w prowadzonej kampanii wyborczej. W trakcie telewizyjnej debaty z Jarosławem Kaczyńskim Donald Tusk zadeklarował,

że w przypadku przejęcia władzy w kraju przez Platformę Obywatelską Polska ratyfikuje Kartę Praw Podstawowych (Youtube, 2007b). Złożona obietnica nigdy jednak do końca nie została dotrzymana. Polska co prawda ratyfikowała Traktat Lizboński oraz Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej z ograniczeniami tak zwanego Protokołu Brytyjskiego zgodnie z warunkami ówczesnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Można zrozumieć położenie Platformy Obywatelskiej w omawianym okresie i pójście na swego rodzaju kompromis z głową państwa. Jednak należy zauważyć, że od sierpnia 2010 roku urząd Prezydenta sprawował polityk wywodzący się z Platformy Obywatelskiej, a koalicja rządząca Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) posiadała większość w Sejmie do jesieni 2015 roku. Pomimo takiej konfiguracji politycznej Platforma Obywatelska nie zdecydowała się na podjęcie tematu Karty Praw Podstawowych i spełnienie obietnicy wyborczej z 2007 roku istotnej dla elektoratu lewicy oraz części własnego zaplecza politycznego.

Pod koniec pierwszej kadencji rządów Platformy Obywatelskiej w latach 2007–2011 kwestie natury obyczajowej doprowadziły do odejścia z jej szeregów posła Janusza Palikota, niezadowolonego ze stylu prowadzonej przez to ugrupowanie polityki. Niezależnie od faktu, czy głoszone wówczas przez niego poglądy były szczere, czy też zauważył możliwość zagospodarowania elektoratu, który nie mógł pogodzić się z brakiem realizacji swoich postulatów przez Platformę Obywatelską i Sojusz Lewicy Demokratycznej, trzeba przyznać, że przeniósł on na grunt polityki problemy, które od dawna wymagały poważnej analizy i istniały w dyskursie społecznym. Utworzony przez Janusza Palikota ruch poparcia, przekształcony następnie w Stowarzyszenie Ruch Poparcia, którego transformacja zakończyła się ostatecznie powstaniem 1 czerwca 2011 roku partii politycznej o nazwie Ruch Palikota (RP), nawiązywał do ideologii tak zwanego postępowego liberalizmu, głoszącego liberalne hasła w sferze obyczajowej oraz gospodarczej (Jartyś, 2015b, s. 213). Powstałe ugrupowanie postulowało hasła świeckości państwa, popierało postulaty ruchu społecznego Gay, Lesbian, Bisexual, Transgender (LGBT) z uchwaleniem ustawy o związkach partnerskich na czele oraz legalizację marihuany. Nowatorskie hasła uczyniły Ruch Palikota „czarnym koniem” kampanii wyborczej 2011 roku, który podczas wyborów uzyskał prawie dziesięcioprocentowe poparcie, wyprzedzając Sojusz Lewicy Demokratycznej i stając się trzecią siłą polityczną w Sejmie. Będąca przedmiotem analizy partia polityczna zyskała poparcie części młodego elektoratu oraz ludzi o liberalnych i lewicowych poglądach, dla których hasła wolności w sferze obyczajowej były rzeczą istotną. Ruch Palikota ukazał nie tylko dotychczasowy brak zainteresowania Platformy Obywatelskiej kwestiami obyczajowymi. Dokonał również rzeczy, która w dotychczasowej historii Polski nie miała precedensu. Z list ugrupowania Janusza Palikota w ławach poselskich zasiadł Robert Biedroń, były działacz lewicy, aktywista ruchu LGBT i zdeklarowany publicznie homoseksualista, oraz Anna Grodzka, pierwsza w historii Europy osoba transpłciowa w parlamencie (Jartyś, 2015b, s. 220). W trakcie kadencji Sejmu w latach 2011–2015 przez wiele nierozważnych działań i podjętych decyzji Janusz Palikot zmarnował posiadany kapitał polityczny, a stworzone przez niego ugrupowanie, które w dniach 5–6 czerwca 2013 roku przekształcone zostało w Twój Ruch, poniosło klęskę w wyborach 2015 roku, nie przekraczając progę wyborczego, jednak rozpoczęte zainteresowanie kwestiami obyczajowymi

miało ciąg dalszy. Na fali popularności i własnej parlamentarnej pracowitości Robert Biedroń zdobył w wyborach samorządowych 2014 roku urząd Prezydenta Miasta Słupska, pokonując w II turze głosowania posła Platformy Obywatelskiej Zbigniewa Konwińskiego. We wspomnianych wyborach samorządowych udział wzięło ponadto na terenie całego kraju 24 pozostałych kandydatek i kandydatów, którzy otwarcie przyznawali się do swej homoseksualnej i biseksualnej orientacji (Jartyś, 2016, s. 289–294).

Sukces wyborczy ugrupowania Janusza Palikota w wyborach parlamentarnych 2011 roku oraz chęć poszerzenia bazy wyborczej spowodowały, że Platforma Obywatelska zaczęła odnosić się do postulatów lewicy. Co prawda w obszernym programie wyborczym z 2011 roku podobnie jak w poprzednich na próżno można szukać odniesień do kwestii obyczajowych i elektoratu lewicy, to jednak podjęto w tym względzie pewne działania. W nowej ekipie rządowej stanowisko Ministra Zdrowia objął były polityk lewicy Bartosz Arłukowicz. Oprócz uzyskanego świetnego wyniku wyborczego, wynikającego z ówczesnej popularności tego polityka we własnym okręgu wyborczym, powierzenie teki ministerialnej było swego rodzaju ukłonem w stosunku do elektoratu lewicy. W sprawach będących przedmiotem analizy w niniejszym artykule Bartosz Arłukowicz zasłynął z trzech podstawowych rzeczy. Po pierwsze dokonał nowelizacji rozporządzenia dotyczącego uwarunkowań pobierania krwi, o którego dostosowanie do zapisów dyrektywy 2002/98/EC z dnia 27 stycznia 2003 roku od dawna zabiegało środowisko LGBT w Polsce. Po drugie zabiegał o wprowadzenie finansowanej przez państwo metody *in vitro* oraz odpiął ataki przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości na środowisko osób nieheteroseksualnych, tłumacząc posłance Krystynie Pawłowicz, że zgodnie z obecną wiedzą i klasyfikacją medyczną homoseksualizm nie jest chorobą (Jartyś, Balsa, 2015, s. 82).

W tym samym czasie dochodziło do przewartościowań wewnętrznych na gruncie kwestii obyczajowych. Działo się tak tym bardziej, że kwestia *in vitro* oraz coraz bardziej żywa dyskusja na temat związków partnerskich dzieliła wewnątrz Platformę Obywatelską. Z jej szeregów odchodzili powoli politycy konserwatywnego skrzydła. Szeregi partii opuścili między innymi: Jarosław Gowin, Jacek Żalek i John Godson. Przykładem transferu w drugą stronę było natomiast przejście do Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej wybranego uprzednio z list Prawa i Sprawiedliwości, bramkarza Jana Tomaszewskiego, który słynął z konserwatywnych wypowiedzi publicznych w stosunku do osób LGBT i chwalił homofobiczne ustawodawstwo Federacji Rosyjskiej, oznajmiając, że pragnąłby podobnych rozwiązań w polskim ustawodawstwie.

Podzielona ideologicznie Platforma Obywatelska nie była w stanie jednak podjąć skutecznych działań w sferze obyczajowej. Już podczas prowadzonej kampanii wyborczej 2015 roku zdołała uchwalić ustawę o finansowaniu metody *in vitro* z budżetu państwa, nie odbyło się to jednak bez burzliwej wewnątrzpartyjnej dyskusji i osobistego zaangażowania premier Ewy Kopacz w powodzenie projektu. Natomiast działania PO dotyczące uchwalenia ustawy o związkach partnerskich miały charakter typowo pozorny. Co prawda wniesiono stosowny projekt ustawy, nie widać było jednak dużych starań o jego uchwalenie z uwagi na brak dyscypliny partyjnej i również brak jednolitego stanowiska w szeregach koalicjanta – Polskiego Stronnictwa Ludowego. Warto nadmienić, że chociaż po odrzuceniu projektu ustawy w maju 2015 roku premier Ewa

Kopacz wyrażała ubolewanie, to jednak sama wraz z pozostałymi członkami rządu nie wzięła udziału w głosowaniu (Sejm. Gov, 2015).

Takie instrumentalne traktowanie osób LGBT i niespełnianie złożonych deklaracji i obietnic stanie się jedną z przyczyn przegranej wywodzącego się z Platformy Obywatelskiej prezydenta Bronisława Komorowskiego w 2015 roku. Podczas trwającej kampanii wyborczej przed II turą wyborów znany działacz LGBT, Krystian Legierski, w programie TVN 24 zadeklarował, że swój głos odda na kandydata Prawa i Sprawiedliwości, Andrzeja Dudę, gdyż ma dość niespełnionych obietnic. Wobec tego woli mieć zdeklarowanego przeciwnika niż fałszywego przyjaciela. Wypowiedź Krystiana Legierskiego odbiła się szerokim echem w mediach, gdyż pierwszy raz po 1989 roku w Polsce zdeklarowany publicznie homoseksualista w ramach protestu postanowił zagłosować na konserwatywnego, prawnicowego polityka (Jartyś, 2016, s. 276). Również premier Ewie Kopacz nie pomogła podczas parlamentarnej kampanii wyborczej wizyta w Słupsku i spotkanie w blasku fleszy z popularnym prezydentem miasta Robertem Biedroniem, o którym 13 lat wcześniej pani premier była łaskawa wypowiedzieć słowa cytowane w pierwszej części artykułu. Co prawda Robert Biedroń podziękował Ewie Kopacz za udzieloną pomoc dla miasta, to jednak na wspólnej konferencji prasowej poparł Zjednoczoną Lewicę (ZL) w nadchodzących wyborach parlamentarnych (Jartyś, 2016, s. 277).

Platforma Obywatelska nigdy nie była jednolitym ugrupowaniem pod względem stosunku do kwestii obyczajowych. Wraz z poszerzaniem swojej bazy wyborczej nie zdołała w żaden sposób wypracować jednolitego stanowiska w tej sprawie. Coraz bardziej ściierały się z sobą wykluczające się wzajemnie podejścia światopoglądowe konserwatywnego i centrowego skrzydła ugrupowania. Co prawda w ciągu ostatnich kilkunastu lat Platforma Obywatelska w zasadniczy sposób zmieniła swoje stanowisko dotyczące spraw obyczajowych, to zdecydowanie bardziej starała się konkurować z Prawem i Sprawiedliwością o pozyskanie części konserwatywnego elektoratu, co wobec jego konsolidacji wobec PIS skazane było na niepowodzenie. Postulaty lewicy traktowane były natomiast przez PO jako typowo instrumentalne działanie, którego celem miało być jedynie pozyskanie elektoratu niechętnego powrotowi do władzy Prawa i Sprawiedliwości. Rzeczywiście takie działanie przez pewien czas przynosiło pożądany efekt. Wszak wyborcy lewicy pomogli uzyskać Platformie Obywatelskiej władzę w 2007 roku i w wyborach prezydenckich 2010 roku. Jednak rządzące wówczas ugrupowanie bardziej odważnie zaczęło się odwoływać do zwolenników lewicy dopiero w 2011 roku. Problem w tym, że za podjętymi deklaracjami nie szły działania na rzecz realizacji lewicowych postulatów, a jeżeli się już pojawiały, to były wymuszone, jak na przykład ratyfikowanie przez prezydenta Bronisława Komorowskiego tak zwanej antyprzemocowej konwencji Rady Europy podczas kampanii prezydenckiej 2015 roku. Wobec tak prowadzonej polityki zwolennicy lewicy i członkowie poszczególnych grup mniejszości, jak choćby środowisko LGBT, postanowili przestać wspierać Platformę Obywatelską i wręczyć jej przysłowiową „czerwoną kartkę”.

Platforma Obywatelska stoi dzisiaj przed wielkim wyzwaniem odbudowania społecznego poparcia i odbudowy roli czołowej roli siły opozycyjnej wobec rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nie będzie to zadanie łatwe w związku z odpływem części potencjalnego elektoratu do

ugrupowania Nowoczesna, którego liderem stał się Ryszard Petru. Przede wszystkim jednak Platforma Obywatelska musi zdefiniować na nowo swoje ideowe oblicze i określić, do których grup potencjalnego elektoratu zamierza kierować swój program. Przed nowym przywódcą ugrupowania Grzegorzem Schetyną stoi zatem pytanie, czy PO starać się będzie o odzyskanie centro-prawicowego elektoratu, czy też o pozyskanie centro-lewicowych wyborców. Realizacja drugiej opcji wydaje się o wiele łatwiejsza z uwagi na fakt, iż Sojusz Lewicy Demokratycznej nie ma swoich przedstawicieli w parlamencie. Wymagałaby jednak określenia jasnego stosunku do spraw natury obyczajowej i zdobycia zaufania potencjalnych wyborców.

Bibliografia

- Hambura, S., Muszyński, M. (2001). *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*. Bielsko-Biała: Studio STO.
- Jartyś, J. (2015a). Wkład Polski do procesu umiędzynarodowienia i rozwoju praw osób Gay, Lesbian, Bisexual, Transgender (LGBT) po akcesji Polski do Unii Europejskiej. W: L. Wojnicz, D. Rdzanek, M. Potkańska (red.), *W poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Szczecin–Warszawa: Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jartyś, J. (2015b). Kwestie obyczajowe w postępowym liberalizmie na przykładzie działalności Twojego Ruchu. W: A. Wojtaszak (red.), *Myśl polityczna w XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia. Wokół polskiej myśli politycznej*. Szczecin: Volumina.
- Jartyś, J. (2016). Udział kandydatów Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (LGBT) w wyborach samorządowych 2014 roku w Polsce. W: K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski (red.), *Między teorią a praktyką funkcjonowania systemów politycznych i partyjnych. Systemy polityczne i partyjne w ujęciu teoretycznym i praktycznym*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański. Wydział Nauk Społecznych, Instytut Politologii.
- Jartyś, J. (2007). Wybrane aspekty przestrzegania europejskich standardów praw człowieka wobec gejów i lesbijek w Polsce. W: J. Jartyś, A. Staszczuk (red.), *Demokratyzacja i prawa człowieka w Europie Środkowo-Wschodniej*. Szczecin: Zapol, s. 27–61.
- Jartyś, J., Balsa, M. (2015). Problem krwiodawstwa i krwiolecznictwa w raportach polskiego ruchu Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (LGBT) w Polsce. *Hygeia Public Health*, 50 (1), 80–83.
- Mizerski, B. (2007). *Program wyborczy Platformy Obywatelskiej w 2005 roku*, 17 września 2007. Pobrano z: <http://mizerski.com/2007/program-wyborczy-platformy-obywatelskiej-w-wyborach-2005/> (10.01.2016).
- PKW (2007). Wyniki głosowania., 10 marca. Pobrano z: <http://www.wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/index.htm> (10.01.2016).
- PKW (2011). Wyniki głosowania., 10 marca. Pobrano z: <http://wybory2011.pkw.gov.pl/wyn/pl/000000.html#tabs-1> (10.01.2016).
- PKW (2015). Wyniki wyborów do Sejmu RP., 10 marca. Pobrano z: http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm (10.01.2016).
- Sejm. Gov (2015). Wyniki głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad poselskiego projektu ustawy o związkach partnerskich w dniu 26.05.2015 r., 10 marca. Pobrano z: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=42769&KodKlubu=PO> (10.01.2016).
- Youtube (2007a). Tusk nokautuje Kaczyńskiego, cz. I – gospodarka, 4 kwietnia. Pobrano z: <https://www.youtube.com/watch?v=RrkdcoeWBPs> (10.01.2016).
- Youtube (2007b). Tusk – kłamstwo na początek premierostwa, 13 grudnia. Pobrano z: <https://www.youtube.com/watch?v=x7bEu4DklU> (10.01.2016).

Cytowanie

- Jartyś, J. (2016). Kwestie obyczajowe w programie i działalności Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej. *Acta Politica Polonica*, 1 (35), 59–66. DOI: 10.18276/ap.2016.35-05.